



**Aktualnie każdy przeżywa ciężki okres w życiu, ponieważ jest oddalony od swoich przyjaciół, a jego "ulubioną" stroną internetową jest dziennik elektroniczny, dlatego dzisiaj pomożemy Wam przebrnąć przez ten czas. W tym wydaniu dowiedziecie się o tym jak w różnych krajach ludzie witają wiosnę, co zrobić, aby nie zwariować oraz poznacie naszą twórczość, np. mit na temat powstania śniegu
Zapraszamy do lektury *Redakcja***

#ZOSTAŃ W DOMU I CO TU ROBIĆ...

Każdy z nas myśli teraz, że stała się właśnie jedna z najgorszych rzeczy w życiu, a mianowicie chodzi tu o pandemię i siedzenie w domu.

Czym tak naprawdę jest ta pandemia? Pandemia jest to epidemia o szczególnie dużych rozmiarach, która występuje na wszystkich kontynentach. Myślę, że każdy z nas podczas tej pandemii miał chwilę wątplenia czy aby na pewno jest dobrze na nią przygotowany. Ale czy można dobrze się na to przygotować? Otóż nie można, jest to nowy wirus, który zaskoczył wszystkich i jak na razie nie ma na niego leków. Niektórzy z nas na wiadomość o koronawirusie w Polsce nie przejęli się zbyt, a niektórzy przejęli się tym za bardzo. Trzeba w tym wszystkim znaleźć złoty środek, nie można być obojętnym, ale nie można też przesadzać.

Unikajmy kontaktu z obcymi i miejsc publicznych, ale nie wpadajmy w panikę, bo jeśli chcielibyśmy się uchronić jak najlepiej, to nie powinniśmy w ogóle wychodzić z domu i nie przebywać z członkami rodziny, którzy chodzą do pracy.

Podczas pandemii, warto spróbować nowych rzeczy. Kto wie czy nie jesteśmy urodzonymi kucharzami, ale wcześniej nie mieliśmy czasu na odkrycie tego? A może czas pooglądać film, który chcieliśmy od dawna zobaczyć lub odkryć w sobie mola książkowego i zabrać się za czytanie.

Każdy z nas ma nadzieję na jak najszybszy koniec pandemii, dlatego warto przestrzegać zasad i dbać o bezpieczeństwo innych, ale przede wszystkim swoje.

ZUZANNA BAJEK



POWITANIE WIOSNY W RÓŻNYCH KRAJACH

Pięknie jest z oknem. Ale nie możemy teraz swobodnie się poruszać, dlatego tak intensywnie myślimy o wiosnie. Jak wita się tę porę roku w innych krajach? Poczytajcie.

SZWAJCARIA

W czasie kwitnienia pierwszych kwiatów, rozpala się ogromne ognisko, w którym pali się kukłę bałwana zwanego:

Böögg

JAPONIA

Japończycy podziwiają obficie kwitnące drzewa wiśniowe:

Hanami

RUMUNIA

Symbolem święta wiosny w tym kraju są kokardki wykonane ze sznureczków kolorowej wełny. W tym czasie odbywa się wiele ludowych zabaw, a ich uczestnicy wręczają sobie symboliczne upominki.

BUŁGARIA

Baba Marta to znana w tym kraju złośliwa staruszka, która za wszelką cenę stara się opóźnić odejście zimy. Aby do tego nie dopuścić Bułgarzy przygotowują biało-czerwone gałganki zwane martenicami i obdarowują się nimi.

Wiktorija i Anastazja



Wiktorija

Anastazja

ZOSTAŃ W DOMU JESTEŚMY TWÓRCAMI

MIT O POWSTANIU ŚNIEGU

Dawno, dawno temu, zaraz po tym, jak został stworzony świat, a bogowie zamieszkali Olimp, wydarzyła się taka oto historia.

Na górze Olimp, bóg bogów, Zeus, postanowił zbudować potężny pałac. Była to przepiękna budowla posiadająca setki komnat, w których mogli zamieszkać wszyscy bogowie. Był tylko jeden warunek. W pałacu miał panować nienaganny porządek.

Mieszkający w pałacu bogowie, dbali o swoje komnaty, które lśniły czystością i świeżością. Odkurzali kurze, podlewali kwiaty stojące na parapetach, otwierali okna, przez które wpadały pierwsze, ciepłe promienie słońca. Niestety nie wszyscy. Wyjątkiem był Posejdon. Jego komnata przypominała „stajnię Augiasza”, a wszechogarniający bałagan, psuł cały wizerunek pięknego pałacu. Po całej komnacie porzucane były wszelkiego rodzaju poduszki z bielutkiego i delikatnego puchu. Posejdon uwielbiał poduchy, więc gdy tylko mógł, przynosił ich coraz więcej i więcej. W pewnym momencie przestały się mieścić w jego komnacie i gdy tylko otwierał drzwi, wypadały na lśniący czystością korytarz.

Tego bogowie nie mogli już znieść. Wszechogarniający bałagan zaczął zakłócać ich pełne harmonii życie na Olimpie. Zebrali się w więc i pod nieobecność Posejdona postanowili posprzątać bałagan. W pośpiechu wszystkie poduszki zaczęli wynosić na zewnątrz. Jednak poduszek było tak dużo, że nie mieściły się na dziedzińcu pałacu. Już mieli wołać Zeusa na pomoc, gdy nagle pojawił się niespodzianie Posejdon. Widząc na dziedzińcu swoje piękne, puchate poduchy, wpadł w furję. Zaczął biegać i zbierać wszystkie z powrotem. Na to nadszedł Zeus. Między braci doszło do bójki, podczas której największa z poduch rozerwała się. Pierzasty puch zaczął unosić się po całym dziedzińcu. Na zszokowanych sytuacją bogów, zaczęły spadać małe, leciutkie, bielutkie piórka. Widząc to Atena roześmiała się. To jeszcze bardziej rozłościło Posejdona, który rzucił w nią jedną z leżących poduch. Ta nie była mu dłużna, rzucając kolejną poduchą w jego stronę. Niestety poduszką dostała Afrodyta. Tym samym zaczęła się wielka bitwa na poduchy. Z każdej strony sypały się piórka, więc w niedługim czasie cały dziedziniec pokryty był białą kołderką z piór.

Bogowie dawno nie bawili się tak dobrze. Sytuacja ta też wpłynęła na ziemię, gdzie nagle na mieszkających tam ludzi zaczęły spadać białe zimne, mokre płatki. Były to piórka, które podczas spadania na ziemię zamieniały się w płatki śniegu.

Wielka bitwa na poduchy została uznana na Olimpie za tradycję. Każdego roku o tej samej porze, Zeus wraz z Posejdonem zaczyna zabawę, do której przyłączali się pozostali bogowie. Na ziemi w tym czasie zaczynał padać śnieg. Świat wtedy otaczała biała pierzynka śnieżnego puchu. Mieszkający tam ludzie nazwali tę porę roku zimą.

MARTYNA MYŚLIBORSKA

KORONAWIRUS

KORONOWIRUS CÓŻ TO ZA STRASZYDŁO!
 ABY GO ZABIĆ POMOŻE WODA I MYDŁO.
 JEDNAK TO NIE TAKIE PROSTE NIESTETY,
 NIE WOLNO NAM WYJŚĆ Z DOMU NAWET PO GAZETY.
 I CO Z TEGO, ŻE ZA OKNEM SŁOŃCE PIĘKNIE ŚWIECI
 SIEDZĄ W DOMACH DOROŚLI MŁODZIEŻ I DZIECI
 TO DLA NASZEGO DOBRA, UWIERZCIE KOCHANI
 TYLKO W TEN SPOSÓB WIRUSA POKONAMY!
 A, ŻE SILNĄ WOLĘ MAMY
 W DOMACH ZOSTANIEMY
 ZDALNIE LEKCJE ROBIĆ BĘDZIEMY.
 JAKOŚ TEN CZAS RAZEM PRZETRWAMY
 I WOJNĘ Z WIRUSEM NA PEWNO WYGRAMY!

MARTYNA MYŚLIBORSKA, V d



JAK ZOSTAŁEM WIRUSOLOGIEM

autor KB (opowiadanie)

Był poniedziałek, godzina siódma rano. Ja razem z żoną Anią i naszymi dziećmi Olą i Jasiem, jak codziennie jedliśmy wspólne śniadanie. Nagle Ola wykrzyknęła:

- Tato, zapomniałam Ci (ci) powiedzieć, że dziś w szkole będziemy rozmawiać o tym, czym zajmują się nasi tatusiowie. Czy możesz mi dokładnie opowiedzieć, na czym polega Twoja praca i dlaczego wybrałeś właśnie ten zawód?

- Oczywiście, córeczko, z przyjemnością – odpowiedziałem.

Zacznijmy zatem od początku. Dwadzieścia lat temu nie miałem pojęcia, kim chcę zostać i co robić w życiu. Większość czasu spędzałem grając na komputerze i jeżdżąc na hulajnodze. Chodzenie do szkoły uważałem za najgorszą rzecz na świecie. Moja beztroska skończyła się, gdy świat obiegła informacja o śmiertelnym wirusie, który mając swój początek w Chinach, rozprzestrzenił się po całym świecie.

- Co to był za wirus? – zapytała Ola.

- To był koronawirus. Jak się później okazało, bardzo niebezpieczny i rozprzestrzeniający się w niemal ekspresowym tempie.

W przeciągu kilku miesięcy był już obecny na wszystkich kontynentach. Do Polski dotarł wczesną wiosną. Wtedy jeszcze nie wiedzieliśmy, z jak groźnym przeciwnikiem mamy do czynienia. Władze państwa polskiego zaczęły podejmować działania, aby ograniczyć rozprzestrzenianie się wirusa. Zamknięto szkoły, przedszkola, urzędy, a także wszystkie miejsca, gdzie mogły gromadzić się grupy ludzi. Nieczynne były galerie handlowe, baseny, siłownie i restauracje. Nie można było wychodzić z domu. Plac zabaw i parki świeciły pustkami. Uczyliśmy się za pośrednictwem komputera. Na początku cieszyłem się, że nie muszę chodzić do szkoły, ale po pewnym czasie bardzo doskwierał mi brak przyjaciół. Całymi dniami siedziałem w domu. Marzyłem o wyjeździe do skateparku, ale niestety było to niemożliwe. Mimo tych wszystkich ograniczeń, zachorowało bardzo dużo osób, niektórzy przegrali walkę z wirusem i stracili życie. Sytuacja unormowała się dopiero latem, gdy panująca wysoka temperatura unieszkodliwiła wirusa i przestał być dla nas groźny. Powoli wszystko zaczęło wracać do normy.

- Ale tato! – zawołała Ola. Miałaś przecież opowiedzieć mi o swojej pracy.

- Właśnie do tego zmierzam – odparłem.

- Jak to? Jaki to ma związek? – zapytała ponownie.

Otóż, po całej tej epidemii postanowiłem, że w przyszłości zostanę kimś, kto będzie badał wirusy takie jak ten i wymyślał na nie lekarstwo. I tak, po wielu latach ciężkiej nauki, zostałem wirusologiem. Jak wiesz pracuję w Zakładzie Wirusologii i Bakteriologii we Wrocławiu, jestem tam głównym wirusologiem. Razem z moimi współpracownikami badamy bakterie i wirusy i opracowujemy szczepionki, dzięki którym można zapobiegać epidemiom podobnym do tej, którą przeżyłem osobiście. Moja praca sprawia mi ogromną satysfakcję i jestem dumny z tego, że mogę w ten sposób pomagać ludziom.

- Ja też jestem z ciebie dumna – wyszeptała Ola, mocno mnie przytulając.



FILMY I SERIALE DO OBEJRZENIA PODCZAS KORONAFERII

Zawsze, gdy zdecyduję się obejrzeć jakiś film/serial, mam problem z wyborem, jestem osobą, która lubi większość typów filmu i nigdy nie mogę się na nic zdecydować. Podczas koronaferii, kiedy udaje mi się znaleźć chwilę czasu odpalam Netflixa, bądź inną stronę z filmami i szukam filmu. Możliwe, że wy też macie taki sam problem jak ja, dlatego dzisiaj służę pomocą i wstawiam listę filmów, które moim zdaniem warto obejrzeć. Zaznaczam, że to mój prywatny wybór

1. „Wysoka dziewczyna”
2. „Riverdale”
3. „La casa de papel”(Dom z papieru)
4. „Piraci z Karaibów”
5. „Gwiazd naszych wina”
6. „Do wszystkich chłopców których kochałam”
7. „Wynajmij sobie chłopaka”
8. „Był sobie pies”
9. „W blasku nocy”
10. „Titanic”
11. „Ostatnie wakacje”
12. „Dumplin”
13. „Podróż na sto stóp”
14. „Sierra Burgess is a loser”
15. „Do wszystkich chłopców: P.S.Wciąż cie Kocham”

Zuzanna Bajek